

WALERIAN SOBISIAK

Poznań

## ORGANIZACJE POLONIJNE W EUROPIE I W USA PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE

Jednym z podstawowych czynników utrzymywania kultury rodzimej w zbiorowościach polonijnych była i jest — o czym warto pamiętać — aktywność społeczna ich członków. Wyrażała się ona w tym, że pewne — chociaż stosunkowo niewielkie — ich grupy uczestniczyły i nadal biorą udział w zorganizowanej działalności. Łączy je z reguły posiadanie jednej wspólnej cechy (np. więzi etnicznej, zrzeszanie się, zabezpieczenia wspólnych interesów) lub innych cech, istotnych ze względu na strukturę społeczną. Ta więź — upraszczając sprawę — ulegając zobiektywizowaniu, przechodzi proces instytucjonalizacji i staje się zewnętrzną rzeczywistością. Tak zaczynają się tworzyć i powstawać sformalizowane ugrupowania.

Przez organizację społeczną — jak twierdzi J. Szczepański<sup>1</sup> — rozumie się „grupę celową, zrzeszenie powołane do realizacji — w sposób zorganizowany — określonych celów (np. zachowania polskości, pomocy ekonomicznej, praktyk religijnych, aktywności kulturalnej, oświatowej czy sportowej) ... Organizacja społeczna to taki też układ wzorów zachowań, który zapewnia współzycie członków zbiorowości; przystosowuje ich dążenia i działania w procesie zaspokajania potrzeb i rozwiązuje problemy i konflikty w toku współdziałania”. Jest nią — można tu jeszcze dodać według E. Wight-Bakke<sup>2</sup> — system zróżnicowanych i skoordynowanych działań ludzkich wykorzystujących lub wytwarzających określony zespół zasobów ludzkich ... ideowych i naturalnych w jednolitym całościowym procesie rozwiązywania problemów zaspokajania potrzeb. Z informacji uzyskanych w krajach zamieszkania przedstawicieli różnych związków czy zrzeszeń polonijnych wynika, że ich założyciele czy współ-

<sup>1</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1970, ss. 231 - 232. Np. H. Znaniński-Lopata dodaje jeszcze, że organizacja działa przez wspólną normatywnie ujętą działalność. Por. H. Znaniński-Lopata, *Funkcja stowarzyszeń dobrowolnych w polonijnej wspólnocie etnicznej*. [W:] *Studia Polonijne*, t. 2, s. 83.

<sup>2</sup> E. Wight-Bakke, *Concept of the Social Organisation*. [W:] *Modern Organisation Theory*. New York 1959, s. 37.



twórcy rzadko kiedy kierowali się wszystkimi tego typu przesłankami. Zakładali organizacje, odczuwając 1. wewnętrzną potrzebę zrzeszania się, 2. realizowania wspólnego celu — np. ubezpieczania się czy udzielania sobie pomocy, uprawiania praktyk religijnych, wyżywiania się w ruchu amatorskim czy sporcie; 3. konieczność obrony własnych interesów czy ukazywania swojej obecności w nowym środowisku. Oczywiście rozwijające się organizacje nie obejmowały swym zasięgiem oddziaływania wszystkich członków zbiorowości, ponieważ nie wszyscy znajdowali dla nich wystarczające zainteresowanie. Zdarzało się, że jedni i ci sami ludzie należeli do różnych związków czy stowarzyszeń. Ich udział w nich był czynny albo bierny.

Literatura przedmiotu nie jest bogata w tym względzie. Mamy w niej niewiele pozycji książkowych i artykułów związanych z powstawaniem i rozwojem organizacji społecznych i ich rolą w życiu polonijnej diaspory. Wśród nich z terenu Europy można np. wymienić H. Kapiszewskiego *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech*<sup>3</sup>, skrupulatnie i z dokładnością przedstawiającego dzieje tak bardzo zasłużonej dla Polonii organizacji młodzieżowej; następnie — dość powierzchownie traktującą temat — pozycję Wł. Kucharskiego o Związku Polaków „Zgoda” w RFN<sup>4</sup> i tegoż autora znacznie ciekawszą o stowarzyszeniach i instytucjach polskich w Austrii do 1918 r.<sup>5</sup> W końcowej fazie przygotowawczej do druku znajdują się opracowania monograficzne ZPwN i „Strzechy” w Austrii. Z terenu USA odnotować można np. S. Osady historię Związku Narodowego Polskiego<sup>6</sup>; następnie książkę Wł. Wnuka o Związku Klubów Małopolskich w USA, dającą historyczny przegląd ponad 200 klubów działających w Chicago<sup>7</sup>. Ostatnio ukazała się publikacja R. K. Daszkiewicza o harcerstwie polskim poza granicami kraju<sup>8</sup>. Wspomnieć należy też o bardzo cennych monografiach organizacji kościelnych działających dla

<sup>3</sup> H. Kapiszewski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933 - 1939*. (Toruń) 1969.

<sup>4</sup> Wł. Kucharski, *Związek Polaków „Zgoda” w Republice Federalnej Niemiec*. Lublin 1976. Dobrą pozycję stanowi natomiast praca J. M. Kupczaka, *Związek Polaków „Zgoda” w Republice Federalnej Niemiec (1950 - 1975)*. Wrocław 1983.

<sup>5</sup> Wł. Kucharski, *Stowarzyszenia i instytucje polskie w rdzennej Austrii w latach 1867 - 1918*. Lublin 1984, s. 264.

<sup>6</sup> S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego w Ameryce*.

<sup>7</sup> Wł. Wnuk, *Związek Klubów Małopolskich w Ameryce*. Warszawa 1974. Tegoż autora drukuje się aktualnie pracę pt. *Górale za wielką wodą* będącą monografią Związku Podhalan Północnej Ameryki.

<sup>8</sup> R. K. Daszkiewicz, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*. Lublin 1983.



emigracji (np. *Oblaci polscy*<sup>9</sup> czy *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego*<sup>10</sup>), których nie włączono do tych rozważań, skupiając główną uwagę na zrzeszeniach samych emigrantów.

Obok przedstawionych przykładów problematyka organizacji prze-wija się w różnych publikacjach natury ogólniejszej. Porusza ją dla USA chociażby J. A. Wytrwal w pracy o Polakach w historii i tradycji amerykańskiej<sup>11</sup>, A. Brożek w analizie Ślązaków w Teksasie<sup>12</sup>, N. C. Sandberg w książce o asymilacji i etnicznej identyfikacji polsko-amerykańskich zbiorowości<sup>13</sup>, H. Znaniński-Lopata pisząc o statusie polsko-amerykańskiej grupy etnicznej<sup>14</sup> lub T. Lindsay Baker, przedstawiając historię najstarszych polskich osad w Ameryce<sup>15</sup>. Z kolei dla Europy znajdujemy informacje o organizacjach polonijnych zarówno w zagranicznej, jak i polskiej literaturze; wymieńmy z najnowszych pozycji np. dla duńskiej Polonii pracę bardzo skądinąd zasłużonego jej badacza, G. Nellemanna o polskich robotnikach rolnych<sup>16</sup>, z terenu RFN Ch. Klessmanna o polskich górnikach w Zagłębiu Ruhry<sup>17</sup> i R. C. Murphy'ego o sezonowych robotnikach w Niemczech<sup>18</sup>. W polskiej literaturze interesujące dane natury ogólnej znajdujemy np. w serii „Z dziejów Polonii” wydawanej przez Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS w Lublinie<sup>19</sup>,

<sup>9</sup> J. Pielorz, *OMI, Oblaci Polscy. Zarys dziejów prowincji polskiej*. Rzym 1970.

<sup>10</sup> B. Kołodziej, *TCHR, Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców 1939 - 1948*. Poznań 1983.

<sup>11</sup> J. A. Wytrwal, *Poles in American History and Tradition*. Detroit 1969, ss. 241, 260 i 265.

<sup>12</sup> A. Brożek, *Ślązacy w Teksasie. Relacje o najstarszych polskich osadach w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa—Wrocław 1972, s. 161.

<sup>13</sup> N. C. Sandberg, *Ethnic Identity and Assimilation: The Polish — American Community*. New York 1974, s. 16.

<sup>14</sup> H. Znaniński-Lopata, *Polish American Status Competition in an Ethnic Community*. New Jersey 1976, ss. 25, 47 i 62.

<sup>15</sup> T. Lindsay Baker, *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*. Wrocław 1981, s. 254.

<sup>16</sup> G. Nelleman, *Polske Landarbejdere i Danmark og deres efterkommere*. København 1981; zwłaszcza w rozdz. *Polske organisationer i Danmark*, ss. 203 - 238.

<sup>17</sup> Ch. Klessmann, *Polnische Bergarbeiter im Ruhrgebiet 1870 - 1945*. Göttingen 1978, ss. 56, 71, 95 - 99, 125, 143, 168 - 171; K. Murzynowska, *Polskie wy-chództwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880 - 1914*. Wrocław 1972.

<sup>18</sup> R. C. Murphy, *Gastarbeiter im Deutschen Reich. Polen in Bottrop 1891 - 1933*.

<sup>19</sup> Wł. Kucharski, Z. Tomkowski, *Polonia w Austrii*. Lublin 1976, ss. 34 i dalsze, 57 i n.; B. Żmigrodzki, *Polonia w Belgii*. Lublin 1978, ss. 29, 33 i 49; J. Lewandowski, *Polacy w Szwajcarii*. Lublin 1981, s. 61 i n.; M. Wie-



następnie — o charakterze źródłowym — u B. Czaykowskiego i B. Sulika *Polacy w W. Brytanii*<sup>20</sup>, w syntetycznym ujęciu u J. Gruszyńskiego i W. Śladkowskiego z terenu Francji<sup>21</sup> oraz K. Murzynowskiej dla Zagłębia Ruhry<sup>22</sup>. Problematykę organizacji znaleźć można w różnych artykułach publikowanych na łamach kilku naszych czasopism polonijnych<sup>23</sup>.

Polskie organizacje na obczyźnie (w obrębie Europy) powstawały w zależności od ówczesnych potrzeb, w krótkich odstępach czasu od momentu osiedlenia się emigrantów w nowych środowiskach. Pierwszy zatem okres ich działalności przypadął na II połowę XIX w., wkrótce po 1863 r. i trwał do uzyskania niepodległości w 1918 r.

Powstałe w Szwajcarii ugrupowania miały początkowo tylko charakter wzajemnej pomocy; później doszły także stowarzyszenia o wybitnie politycznym zabarwieniu, które dominowały do 1918 r. W 1864 r. powstało w Zurychu Towarzystwo Wzajemnej Pomocy, skupiające głównie młodzież akademicką i rzemieślniczą. Jego członkowie przeszli potem do powstałego w kilka lat później Towarzystwa Bratniej Pomocy. Z kolei W. Plater powołał tzw. Komisję Pomocy Naukowej dla Młodzieży Polskiej. Wymienione ugrupowania bardzo czynnie wspierały uczącą się młodzież, która później w okresie międzywojennym zajęła ważne stanowiska w życiu społecznym Rzeczypospolitej. Obok nich w dość szybkim tempie powstawały dalsze stowarzyszenia, skoro już w 1865 r. utworzono Zjednoczenie Towarzystw Polskich. Oczywiście nie wszystkie miały długą żywotność. W 1888 r. powstało Towarzystwo Robotników Polskich w Szwajcarii, a od 1904 r. zaczął rozwijać ożywioną działalność Sokół, później nawet oddziały strzeleckie<sup>24</sup>.

Pierwsze powstałe na terenie Niemiec stowarzyszenia polskie należały do typu katolickich zrzeszeń robotniczych, nie mających absolutnie charakteru politycznego. Według Ch. Klessmanna<sup>25</sup> pierwsze z nich pow-

liczko, *Polacy na Węgrzech*. Lublin 1977, ss. 73 i 87; M. Willaume, *Polacy w Rumunii*. Lublin, 1981, s. 62 i n.; J. Albin, *Polacy w Jugosławii*. Lublin 1983, s. 79.

<sup>20</sup> B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w W. Brytanii*. Paryż 1961, ss. 27, 67-76, 166, 199, 291, 313, 318.

<sup>21</sup> J. Gruszyński, *Spółeczność polska we Francji 1918-1978*. Warszawa 1981, s. 256 i n.

<sup>22</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871-1918*. Lublin 1980, s. 94 i n.

<sup>23</sup> K. Murzynowska, *op. cit.*, ss. 69, 87, 95.

<sup>24</sup> W większości „Przeglądów Polonijnych”, „Przeglądu Zachodniego” (np. 1/83, s. 89); „Rocznika Polonijnego” (np. t. 2, s. 17) i „Studiów Polonijnych” (np. t. 2, s. 83; t. 3, s. 309).

<sup>25</sup> J. Lewandowski, *op. cit.*, ss. 38-49 i 57.



stało w 1877 r. w Dortmundzie. W latach osiemdziesiątych założona zostaje kolejna grupa na terenie Zagłębia Ruhry. Z małymi wyjątkami posiadały one nazwy świętych katolickich, którzy spełnić mieli dla nich, zgodnie z tradycją, rolę ochronną; m. in. w statucie stowarzyszenia św. Barbary w Gelsenkirchen w I paragrafie podano, że „chce między robotnikami polskiego języka ducha porządku i zwyczaju przestrzegać i przed nieporzadanymi skutkami zabezpieczać, a polityka jest wykluczona”. Oczywiście na ich czele w roli prezesów stali miejscowi duchowni, co z czasem doprowadzało do różnych konfliktów. Najlepszym tego dowodem było oświadczenie 34 delegacji polsko-katolickich stowarzyszeń Nadrenii-Westfalii z 1895 r. zgromadzonych na specjalnym zjeździe stwierdzające, że „chcą pozostać w pełni katolickimi i polskimi stowarzyszeniami, o pełnej wewnętrznej wolności i swobodzie działania, zwłaszcza w prowadzeniu handlu”. Natomiast ich księży patroni, początkowo sami Niemcy, starali infiltrować je niemczyzną. Pod koniec 1912 r. z 274 istniejących na tym terenie organizacji (około 32 000 członków) przeszło 50% (tj. 139 polsko-katolicko-robotniczych stowarzyszeń z 12 tys. członków) znajdowało się w Zjednoczeniu Polaków. Wśród zrzeszonych stowarzyszeń w 81, niestety, prezesowali niemieccy duchowni. Problem ten, tj. wpływu niemieckiego duchowieństwa na działalność polskich stowarzyszeń, nie został rozwiązany do 1918 r.<sup>26</sup> W podobnej sytuacji pozostawały wszystkie powstające polskie stowarzyszenia chórów, które już w 1905 r. połączyły się w Związek Polskich Chórów. Na istniejących w tym czasie 106 stowarzyszeń chóralnych Nadrenii-Westfalii z 5225 członkami, w 1912 r. w Związku znajdowało się 87 z 3214 druhami. Związek śpiewactwa polskiego na obczyźnie był obok Zrzeszenia polsko-katolicko-robotniczych stowarzyszeń drugim najważniejszym trzonem organizacyjnym diaspory polskiej.

W 1894 r. powstało Stowarzyszenie św. Józefata, które od 1907 r. rozwinęło szeroką działalność w zakresie pomocy studentom i uczniom.

Z inicjatywy polskich księży w 1905 r. powstało stowarzyszenie „Wyzwolenie”, którego celem była walka z alkoholizmem oraz rozwijanie oświaty. Nie znajdowało ono jednak większego zrozumienia wśród tamtejszych rodaków, bowiem jeszcze w 1913 r. liczyło zaledwie 828 członków.

Powstawały też zrzeszenia różańcowe, które dopiero w maju 1914 r. zjednoczyły się w Związek polskich stowarzyszeń kobiecych w Niemczech. W 1919 r. związek osiągnął 15 207 członkiń (w 1929 r. — 20 104).

Nadto powoływano do życia gniazda sokole. Pierwsze jego zrzeszenia

<sup>26</sup> Ch. Klessmann, *op. cit.*, ss. 95 - 97; K. Murzynowska, *op. cit.*, s. 70 i n.



powstały w 1899 r. w Oberhausen. W 1903 r. było już 17 oddziałów Sołkoła powiązanych organizacyjnie z Poznaniem. W 1914 r. w 152 zrzeszeniach działało około 6000 członków. Sokół był mocno inwigilowany, uznawany przez Niemców jako paramilitarna organizacja działająca pod płaszczykiem uprawiania kultury fizycznej.

W końcu wspomnieć należy o powstałym w 1894 r. Związku Polaków w Niemczech „dla zapewnienia i zabezpieczenia — jak głosił statut — moralnych i materialnych praw”. ZPwN pragnął służyć pomocą prawną, pomagać w trwaniu przy polskiej kulturze i religii. W 1903 r. związek liczył ponad 3000 członków.

Ogółem przed I wojną światową na terenie Zagłębia Ruhry działalność prowadziło 875 polskich stowarzyszeń zrzeszających prawie 82 000 członków<sup>27</sup>. Łącznie w obrębie Rzeszy (poza Wielkopolską, Górnym Śląskiem i Pomorzem) było tych stowarzyszeń do 1918 r. ponad 1000 i 100 000 uczestników.

W Austrii stowarzyszenia polskie weszły w fazę poważniejszego rozwoju w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (m. in. w 1878 założono Stowarzyszenie „Zgoda”; 1886 — Stowarzyszenie „Lutnia”). Skupiały one w nich przedstawiciele inteligencji twórczej oraz właściciele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, których łączyła idea rozbudzania i pogłębiania uczuć patriotycznych oraz kształtowania świadomości narodowej i zwartości moralnej. Znaczniejszy przyrost stowarzyszeń przypadał na ostatnie dziesięciolecie XIX w. Wówczas to m. in. powstały Stowarzyszenia Robotników Polskich „Siła”<sup>28</sup> w 1892 r., mające

<sup>27</sup> Ta podwójna lojalność, tj. religii w połączeniu z narodowością polską oraz wiernością duchowieństwa, trwała do końca. Chociaż zalecano członkom wstępować do Zw. Zaw. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Narodowego Stronnictwa Robotników.

<sup>28</sup> Ch. Klessmann, *op. cit.*, s. 103. Warto w tym miejscu — ze względu na różnorodność stowarzyszeń, strukturę i liczbę, przytoczyć za Klessmannem zestawienie ich typów:

	ilość	członkowie
Katolickie stowarzyszenia robotnicze	244	30 929
Bractwa różańcowe	66	16 297
Stowarzyszenia wyborcze	100	8 412
Sokół	117	6 909
Stowarzyszenia śpiewacze	95	5 225
Oświatowe	16	3 488
Stowarzyszenia strażackie	17	1 750
Stowarzyszenia loteryjne	70	1 563
Związki młodzieżowe	19	1 345
Stowarzyszenia konsumowe	4	890
Stowarzyszenia teatralne i muzyczne	37	889
Rzemieślnicze	16	724
Stowarzyszenia abstynenckie	25	695
Stowarzyszenia kobiece	9	474
PPS	9	408
Różne	29	1 534



na celu podnoszenie poziomu umysłowego robotników, rozwijanie wśród nich życia towarzyskiego oraz niesienie pomocy. W tym samym roku powstało „Przytulisko Polskie”, spieszące z doraźną pomocą przybywającym rodakom. W 1894 r. założono Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Robotników i Robotnic „Ojczyzna”. W tym samym czasie niektóre starsze stowarzyszenia dokonały fuzji, tworząc Związek Polaków w Austrii „Strzecha”, który do dziś szeroko rozwija swoją działalność<sup>29</sup>.

Dla niewielkiej grupy młodych emigrantów polskich żyjących w Belgii rolę opiekuńczą sprawowało przed I wojną światową Koło Młodzieży Akademickiej, skupione przy Towarzystwie im. Lelewela w Brukseli, znanym ze znacznie wcześniejszej działalności wśród popowstaniowej emigracji politycznej<sup>30</sup>.

Emigranci polscy przybywający początkowo na sezonowe, później stałe prace do Danii założyli, dzięki pomocy ks. Szymańskiego, Katolicki Związek Robotników Polskich. Jego siedziba znajdowała się w Kopenhadze i związana była z kościołem katolickim na Amager, przy którym — zresztą do dziś — czynna jest biblioteka polska. W 1918 r. powstało Zjednoczenie Polaków-Katolików w Skandynawii, w którym uczestniczyły z dużym zaangażowaniem polskie grupy duńskie<sup>31</sup>.

Na terenie Francji interesującą działalność rozwijał powołany do życia w 1888 r. Związek Narodowy Polski<sup>32</sup>. Była to organizacja polityczna nadsekwańskiej emigracji. Istniał tu też oddział francuski Związku Młodzieży Polskiej, czynnie wspierający poczynania polityczne tego związku. Nadto współdziałały z nim Gmina Narodowo-Socjalistyczna, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Studentów Polskich w Paryżu „Spółnia” oraz Towarzystwo Pracujących Polaków. W 1890 r. Związek<sup>33</sup> liczył 138 członków. Głównym celem działania była dążność do odzyskania niepodległości Polski poprzez protesty, manifesty, akcję odczytową i wydawnictwa oraz imprezy rocznicowe. Z czasem — w pierwszych latach dziewięćdziesiątych — wyłoniła się w tym środowisku organizacja nadrzędna, federacyjny Związek Wychodźstwa Polskiego, koordynujący wszelkie poczynania emigracji francuskiej. Do I wojny światowej powstały jeszcze w 1901 r. Gniazdo Sokole w Paryżu, Towarzystwo Rękodziel-

<sup>29</sup> Branżowymi organizacjami były np. Stowarzyszenie Polonia (1896) w celach oszczędnościowych; Stowarzyszenie „Gwiazda” (1897), skupiające rękodzielników i handlowców; Stowarzyszenie „Wawel” (1900), integrujące kupców i przemysłowców. Przed I wojną światową działały: stowarzyszenie akademickie, związki samopomocy, Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej (1908).

<sup>30</sup> Wł. Kucharski, Z. Tomkowski, *op. cit.*, ss. 8-12, 34, 57-59.

<sup>31</sup> M. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 28.

<sup>32</sup> G. Nellemann, *op. cit.*, s. 203.

<sup>33</sup> W. Śladkowski, *op. cit.*, ss. 94-97.



ników Polskich i w 1917 r. Komitet Narodowy Polski. Tak więc w przypadku Polonii francuskiej cała działalność emigracyjna skupiała się wokół trzech głównych problemów: odzyskania niepodległości, niesienia pomocy ubogim emigrantom oraz rozwijania działalności artystycznej.

Na terenie ówczesnych Węgier pierwszą organizacją tam przebywających Polaków — robotników i rzemieślników — było powstałe w 1874 r.<sup>34</sup> Stowarzyszenie Bratniej Pomocy, które przyjęło na siebie zadanie niesienia wzajemnej pomocy materialnej i oświatowej przybywającym na te ziemie rodakom. Stowarzyszenie stało się z czasem — dzięki wyjątkowej dojrzałości społeczno-narodowej — powszechnie uznawaną „reprezentacją polską” na tym terenie. Przez krótki okres (od 1880 r.) istniał Związek Polski, grupujący inteligencję o patriotycznych zapatrywaniach. Podobne cele przeciwdziałania asymilacji grupy polskiej realizowały powstałe w 1891 r. Towarzystwo pod opieką św. Józefa i „Ranna Jutrzenka” w 1912 r. o wyraźnym katolickim profilu. Polityczne zabarwienie miały też powstałe w 1891 r. Towarzystwo Robotnicze „Siła” i Stowarzyszenie Robotnicze „Przyjaźń”. W czasie I wojny światowej (1914 - 1916) działał w Budapeszcie Naczelny Komitet Narodowy, prowadzący ożywioną akcję polityczną.

Wśród nowo powstałych i istniejących już wcześniej organizacji polonijnych dwudziestolecia międzywojennego obok tradycyjnego kulturowego nurtu zrodził się inny — młodzieżowy: ZHP i KSMP.

Do większych osiągnięć organizacyjnych zaliczyć należy powołanie w 1922 r. nowego Związku Polaków w Niemczech, organizacji koordynującej wszelkie poczynania społeczne, polityczne, kulturalne i sportowe ponad 1,5 mln osób mniejszości polskiej na obszarze III Rzeszy. Związek ten odgrywał w Europie rolę wiodącą wśród innych już istniejących, bądź nowo powstających organizacji polskich na obczyźnie. Organizacje Westfalczyków — tych, którzy optowali za Polską i nie wróciwszy do Ojczyzny emigrowali dalej — powstawały jak przysłowiowe grzyby po deszczu w krajach Beneluxu i we Francji. Były to najczęściej ugrupowania o charakterze tradycyjnym, będące pod silnym wpływem polskiego duchowieństwa (zarówno ściśle katolickie, jak i świeckie). Powoływano więc do życia w latach dwudziestych organizacje o charakterze zawodowym, np. Towarzystwa Górników pod wezwaniem św. Barbary, stowarzyszenia katolickie (Bractwa różańcowe, KSMP, Krucjatę eucharystyczną), kulturalne i sportowe (Sokół i bractwa strzeleckie). Zaczął też powoli kształtować się ruch społeczno-organizacyjny mający charakter lewicowy, zwłaszcza we Francji.

Wpływowe miejsce wśród emigracji belgijskiej zajmował, podobnie

<sup>34</sup> M. Wieliczko, *op. cit.*, ss. 72 - 75.



jak w Niemczech, utworzony w 1923 r. Związek Polaków w Belgii; później przejął jego agendy federacyjny Centralny Związek Towarzystw Polskich w Belgii. Obok nich powstały i szybko rozwinęły bogatą działalność: ZHP (w 1936 r. liczył 1244 druhów), Sokół, Bractwa Strzeleckie, także różne bractwa religijne, Towarzystwo Amatorskie „Wesoły Tułacz” oraz towarzystwa śpiewu chóralnego<sup>35</sup>.

Podobny profil merytoryczno-organizacyjny miały rozwijające się stowarzyszenia holenderskie<sup>36</sup> i luksemburskie.

We Francji udało się w 1924 r. stworzyć Związek Towarzystw Katolickich; w 1925 r. powstała Rada Naczelna Związku i Stowarzyszeń Polskich i wreszcie w 1932 r. wyłoniła się Rada Porozumiewawcza Związków i Stowarzyszeń Polskich we Francji<sup>37</sup>.

Stowarzyszenia polonijne Austrii zintensyfikowały swoje zaangażowanie na rzecz utworzenia ogólnokrajowej reprezentacji, którą powołano do życia w 1924 r. jako Związek Stowarzyszeń Polskich. W jego skład wchodziła większość istniejących w poprzednim okresie ugrupowań. Związek Stowarzyszeń Polskich podejmował w tym czasie szereg cennych inicjatyw społeczno-kulturalnych i organizacyjnych.

W duńskiej Polonii działała od 1925 r. Unia Polskich Katolików oraz Związek Robotników Polskich w Danii, posiadający swoje oddziały w większych skupiskach zamieszkania Polaków. W 1930 r. powstaje tam Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wreszcie w 1933 r. ukonstytuował się Związek Polaków w Danii jako reprezentacyjne ugrupowanie; nieco później — ZHP<sup>38</sup>.

Pewnym osiągnięciem w ruchu organizacyjnym było powołanie do życia w 1935 r. Światowego Związku Polaków z Zagranicy z siedzibą w Warszawie (skrót „Światpol”), instytucji koordynującej działalność większości istniejących w ówczesnym świecie polonijnych stowarzyszeń<sup>39</sup>.

W okresie po II wojnie światowej zaobserwować można w dziedzinie działalności organizacyjnej europejskich ugrupowań polonijnych podobne zjawiska, jakie charakteryzowały dwudziestolecie międzywojenne. Jednocześnie na skutek przemian społeczno-politycznych pojawił się nowy, niekorzystny dla sprawy spójności ruchu problem: wyraźny rozdział i rywalizacja organizacji polonijnych na popierające przemiany ustrojowe w PRL

<sup>35</sup> M. Żmigrodzki, *op. cit.*, ss. 29 - 30.

<sup>36</sup> W. Sobisiak, *Elementy tradycyjnej kultury rodzimej Polonii holenderskiej*. „Przegląd Polonijny”, R. II, z. 2, s. 51.

<sup>37</sup> J. Gruszczyński, *op. cit.*, s. 263; P. Kalinowski, *Emigracja polska we Francji w służbie dla Polski i Francji 1939 - 1945*. Paryż 1970. Także „Rocznik Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji”, Lille 1935.

<sup>38</sup> G. Nellesmann, *op. cit.*, ss. 205 - 206 i 217.

<sup>39</sup> E. Basiński, *Polonia solidarna z Macierzą*. Warszawa 1971, s. 239.



i współpracujące z władzami oraz na stowarzyszenia Wolnych Polaków, obojętnych na te zjawiska bądź negatywnie je oceniających. Inną nowość stanowi fakt powstawania towarzystw narodowościowo „mieszanych” (np. Austria-Polska; Koło Belgijsko-Polskie; Stowarzyszenie *France-Pologne*; Towarzystwo Hiszpańsko-Polskie; Towarzystwo Szkocko-Polskie czy Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Medyczne). Ich rozwojowi sprzyja najczęściej pomoc finansowa i lokalna świadczona przez miejscowe instytucje<sup>40</sup>.

W ostatnich kilku latach dostrzec można bardzo pozytywny objaw identycznego działania rozdzielonych ideowo organizacji na rzecz pomocy Ojczyźnie. W kryzysowych sytuacjach wszystkie bez wyjątku ugrupowania polonijne Europy i USA spieszą nieprzerwanie z bardzo rozległą wielomilionową pomocą charytatywną w dolarach i w naturze. Wystarczy prześledzić wychodzący w kraju „Przegląd Prasy Polonijnej”<sup>41</sup>, by zorientować się w rozmiarach tej pomocy.

Kolejnym elementem wyróżniającym powojenną działalność społeczną jest swoisty fenomen organizacyjny, jaki powstał i rozwija się na terenie W. Brytanii (od momentu przybycia tam polskiego rządu emigracyjnego). Skupia on największą jak dotąd (chodzi o rozwój historyczno-organizacyjny w Europie) ilość różnego rodzaju i typu organizacji. *Kalendarz Kombatanta* na 1986 r. podaje 160 ugrupowań ogólnych<sup>42</sup>. Drugie tyle stanowią różne oddziały i koła. W Londynie mają swoje siedziby organizacje o zasięgu światowym.

Jest wreszcie do odnotowania godna uwagi nowość organizacyjna, jaką jest powołana do życia w 1978 r. Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata<sup>43</sup>. Rada przyjęła na siebie zobowiązania koordynowania działalności na rzecz utrzymywania i trwania przy polskości oraz niesienia Krajowi pomocy w zakresie ekonomicznym, charytatywnym i politycznym.

Organizacje polonijne w USA mają z punktu widzenia historycznego nieco krótszą metrykę aniżeli europejskie. Te ostatnie powstały bowiem znacznie wcześniej, m. in. na bazie doświadczeń popowstaniowych (1830) organizacji politycznych. Wyjątek stanowiło założone już w 1832 r. w Paryżu Towarzystwo Historyczno-Literackie<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> Por. „Lud” z 18 I 1983; „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 4/1983, s. 11; nr 7-8/1983, s. 39; nr 3/1983, s. 21; nr 9-10/1983, s. 39; „Almanach Polonii 1984”, s. 127.

<sup>41</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej”, roczniki za lata 1982 i 1983.

<sup>42</sup> „Kalendarz Kombatanta 1986”. London 1985, ss. 127-175.

<sup>43</sup> „Wiadomości POSK” nr 32, kwiecień 1984, s. 22.

<sup>44</sup> „Almanach Polonii 1984”, s. 124. M. in. w 150 rocznicę powstania odbyło się w listopadzie 1982 r. uroczyste walne zebranie, na którym raz jeszcze stwierdzono,



Pierwsze naturalne organizacje polonijne w USA — to parafie (wg H. Sienkiewicza „ksiądz ich żenił, chrzczył, grzebał, i uczył”). Gdy jednak liczba przybyszów rosła, powstała myśl wiązania się nie tylko z parafią, ale z organizacją jednoczącą wszystkich. Powstałe w 1873 r. Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce jest dotąd jedną z największych w USA organizacji polonijnych<sup>45</sup>. Jest to ugrupowanie o charakterze ubezpieczeniowo-społecznym. Prowadząc ubezpieczenia swoich członków<sup>46</sup>, Zjednoczenie patronuje działalności młodzieżowej i sportowej. W początkowym okresie myślą przewodnią organizacji było: 1. utrzymywanie wiary świętej i narodowości, 2. udzielanie pomocy, 3. praca nad oświatą<sup>47</sup>. Od początku istnienia toczyły się w Zjednoczeniu spory o to, czy to ma być wyłącznie katolicka organizacja, czy też ma jednoczyć wszystkich emigrantów. Wobec braku jednomysłności powstał w 1880 r. Związek Narodowy Polski, którego celem zasadniczym było działanie na rzecz Ojczyzny, w drugiej kolejności utrzymanie wiary. Dziś Związek ten jest pierwszym co do liczebności filarem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wśród powstających później stowarzyszeń kulturalnych wyróżnił się ruch sokoli i zjednoczony ruch śpiewaczy, który powołał do życia w 1889 r. Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce<sup>48</sup>. W 1895 r. w Cleveland powstał Związek Polaków w Ameryce.

Dużym osiągnięciem emigrantek polskich było założenie w 1896 r. Związku Polek w Ameryce, organizacji wielce zasłużonej na polu emancypacji kobiet, oświaty (zakładanie szkół, bibliotek, kontakty z M. Kopopnicką, wydawanie własnego czasopisma — „Głos Polek”)<sup>49</sup>. Przedstawicielki Związku — co warto podkreślić — brały udział na konferencji pokojowej w Hadze (1916 r.), występując bardzo stanowczo w sprawie niepodległości Polski. Związek Polek — co było również osiągnięciem — zorganizował w czasie I wojny światowej punkt rekrutacyjny do armii gen. Hallera.

Istotną rolę w życiu Polonii amerykańskiej odgrywało także powołane do życia na początku XX w. Stowarzyszenie Kasy J. Kantego, skupiają-

że jego głównym zadaniem jest popularyzacja dorobku naukowego i kulturowego Polski i polskiej emigracji, utrzymywanie wymiany naukowej oraz stałych kontaktów z wieloma instytucjami naukowymi w Europie i Ameryce Północnej.

<sup>45</sup> „Naród Polski” z 1982 r. Por. H. Znaniński-Lopata, *op. cit.*, s. 49; N. C. Sandberg, *op. cit.*, ss. 14 - 15.

<sup>46</sup> Bilans za 1982 r. wynosił 5 270 000 dolarów (przyjęto 1660 nowych członków); w ostatnich latach bilans przekraczał zawsze kwotę 5 mln.

<sup>47</sup> Miano ją organizować poprzez budowę wyższych szkół.

<sup>48</sup> „Almanach Polonii 1984”, s. 17. Ruch sokoli datuje swoją działalność od 1889 r. Por. N. C. Sandberg, *op. cit.*, s. 15.

<sup>49</sup> Obok niego powstał w 1913 r. w Chicago istniejący do dziś Związek Zjednoczonych Polek w Ameryce, rozwijający dość podobną działalność.



ce aktualnie ponad 20 000 członków z majątkiem 7 mln dolarów<sup>50</sup>. Obok działalności ubezpieczeniowej stowarzyszenie prowadziło wieloraką działalność kulturalną<sup>51</sup>; obecnie udziela pomocy finansowej studiującej młodzieży i zajmuje się akcją pomocy uchodźcom.

Interesującą działalność (szczególnie na terenie Chicago) prowadziły i nadal rozwijają istniejące już od 1912 r. Kluby Małopolskie, od 1929 r. zrzeszone w Związku Klubów Małopolskich w Ameryce<sup>52</sup>. Podtrzymują one dzięki różnym formom samopomocowym i społeczno-kulturalnym tradycje rodzime w miejscowym środowisku, służąc także wieloraką pomocą m. in. na budowę obiektów sakralnych, szkół i innych gmachów użyteczności publicznej i dróg w rodzinnych miejscowościach. W ostatnich latach nie szczędziły pomocy charytatywnej w postaci odzieży, leków i żywności. Obok organizacji klubowej amerykańscy Podhalanie mieli od 1928 r. Związek Podhalan w Ameryce, tj. ugrupowanie mające ogólnoamerykański zasięg i znacznie szersze kompetencje. Istniały wreszcie na terenie USA okręgi Sokolstwa Polskiego, ZHP, Macierz Szkolna, Polski Związek Ziem Zachodnich, rozwijający szeroką działalność odczytową na tematy wzrastającego w RFN rewizjonizmu. Istnieją wreszcie pomniejsze, za to bardzo ruchliwe organizacje, jak Legion Pomocniczy Pań Muzeum Polskiego w Ameryce, Legion Młodych Polek, *Polish Town Civic Association* — organizujący corocznie polskie festiwale, *Polish American Pulaski Inc. of Holiday*<sup>53</sup> i in.

Poważnym momentem zwrotnym w działalności organizacyjnej ugrupowań amerykańskich było powołanie do życia instytucji nadrzędnej, jaką jest od 1944 r. Kongres Polonii Amerykańskiej. Nowy ten twór, rozwijając swoją koordynacyjną działalność, stał się z czasem rzeczywi-

<sup>50</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 1/1983, s. 9. Podobną rolę pełniło założone w 1903 r. w Brooklynie Zjednoczenie Polsko-Narodowe liczące obecnie 30 000 członków. W swojej działalności koncentruje się głównie na zapewnieniu swoim członkom ubezpieczeń społecznych, organizowaniu wycieczek do Polski, zachowaniu polskości i pomocy charytatywnej. Por. „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 4/1983, s. 4.

<sup>51</sup> Obecnie prowadzi się kursy dla młodzieży polonijnej w dziedzinie polskich tańców ludowych i prowadzi naukę „polki” dla starszych członków.

<sup>52</sup> Wł. Wnuk, *Związek Klubów Małopolskich w Ameryce*. Warszawa 1974 r. s. 66. Istnieje obecnie Rada Polskich Klubów Kulturalnych w Ameryce, która na ostatniej konwencji podkreśliła konieczność ujednoczenia wspólnych działań na rzecz Polski wobec władz federalnych i stanowych oraz wciągnięcia młodego pokolenia do udziału w pracach ogólnopolonijnych oraz wprowadzenia inteligentnych działaczy na główne urzędy w czołowych organizacjach polonijnych. Por. „Gwiazda Polarna” z 1 X 1983 r.

<sup>53</sup> Zob. „Dziennik Związkowy” z 23 V 1983 r.; z 16 VI 1983 r.; z 11 VII 1983; „The Post Eagle” z 1 VI 1983; „Nowy Dziennik” z 25 VIII 1983.



stym reprezentantem większości stowarzyszeń, znacząco wpływając w różnych sferach życia na zmianę położenia polskiego etnosu, zajmując także wobec władz federalnych stanowisko w sprawie PRL<sup>54</sup>.

W okresie po II wojnie światowej nadal powstawały różne ugrupowania polonijne nie mające jednak takiego wpływu na współczesne życie Polonii amerykańskiej jak: Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polsko-Rzymsko-Katolickie, Związek Polek, Zjednoczone Polki w Ameryce czy wreszcie Kongres Polonii Amerykańskiej.

Współcześnie na terenie USA działa ponad 10 000 różnego rodzaju ugrupowań: kulturalnych, religijnych, towarzyskich, muzycznych, literackich, teatralnych i sportowych, często afiliowanych do ogólnoamerykańskich polonijnych związków, których liczba członków sięga ponad 800 tys. osób<sup>55</sup>.

Powstanie poszczególnych rodzajów organizacji polonijnych narzucały — o czym już sygnalizowano — warunki nowego środowiska i wyłaniające się w nowej sytuacji potrzeby emigrantów. Trwanie przy polskości, z którą łączono wiarę oraz świadczenie sobie wzajemnej pomocy, występowało z reguły jako naczelne zadanie przy tworzeniu większości stowarzyszeń.

W USA dominował przede wszystkim czynnik ubezpieczeniowy, dopiero na drugim planie był czynnik patriotyczny i religijny. Występował też odwrotny układ.

Tak więc w USA można wyodrębnić kilka rodzajów organizacji polonijnych. H. Znaniński-Lopata<sup>56</sup> wyróżniła dla środowiska amerykańskiej Polonii sześć głównych ich typów:

1. religijne *sensu stricto* i polsko-katolickie związki, 2. ekonomiczne, w tym zawodowe, samopomocowe, charytatywne, 3. oświatowe (łącznie z naukowymi), 4. polityczne, 5. towarzyskie, 6. rekreacyjne.

<sup>54</sup> Krajowa Rada Dyrektorów Kongresu Polonii Amerykańskiej wyraziła swe poparcie dla amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Polski, zanegowała także współpracę z polskimi przedstawicielstwami na terenie USA. Pozytywne stanowisko zajęła wobec współpracy z nauką polską oraz udzieleniem pomocy charytatywnej Krajowi. „Dziennik Związkowy” z 9 VI 1983 r.

<sup>55</sup> N. C. Sandberg, *op. cit.*, s. 16.

W Polonii USA działa — co warto w tym miejscu dodać dla pełnego obrazu — 831 księży polskich, istnieją 553 szkoły elementarne, 71 szkół średnich, 6 wyższych, 4 seminaria duchowne, 34 szpitale oraz 146 innego rodzaju instytucji polonijnych; także 5 polskich dzienników wychodzących w j. polskim. Por. tamże.

W stanie Massachusetts w 1982 r. były 422 polonijne organizacje, co stawiało pod tym względem polską grupę etniczną na pierwszym miejscu wśród innych mniejszości. Jeszcze w 1904 r. na tym terenie działały tylko 73 polskie związki. Por. „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 11/1982, s. 4.

<sup>56</sup> H. Znaniński-Lopata, *Polish Americans...*, *op. cit.*, s. 47.



Do nich dodałbym (w świetle obserwacji europejskiej): kombatanckie, młodzieżowe, kulturalne, naukowe, których charakter działania zasługuje na osobne wyróżnienie i potraktowanie.

Ugrupowania religijne stanowiły w powstających na obczyźnie diasporach polonijnych pierwsze — genetycznie rzecz ujmując — sformalizowane zrzeszenia. Powstawały one przy miejscowych, obcych językowo parafiach, i tam, gdzie znajdował się polski ksiądz. Religia była bowiem — obok „bagażu kulturowego” — nieodzownym elementem pocieszającym i wspomagającym naszych tułaczy politycznych lub udających się „za chlebem”. Tworzono zatem różnego rodzaju bractwa katolickie. Z czasem zaczęły powstawać już w drugiej połowie XIX w. i później stowarzyszenia i związki o charakterze zawodowo-religijnym (np. towarzystwa górnicze), patriotyczno-religijnym (np. Związek Narodowy Polski, Zjednoczenie Polsko-Katolickie w USA) lub ogólnospołecznym (np. Związki Polaków, wśród których np. ZPwN do dziś zaczyna i kończy swoje zebrania modlitwą), w których religia i polskość tworzyły jedność. W statutach tych organizacji problem religijny lub religijno-patriotyczny stawiano na pierwszym miejscu. W USA istnieje od końca XIX w. Polsko-Narodowa Spójnia zrzeszająca przedstawicieli polskiego kościoła narodowego<sup>57</sup>.

Nowością ostatnich lat jest powstała w USA organizacja pod nazwą Fundacja Polsko-Amerykańska Jana Pawła II, która wśród wielu celów stawia sobie m. in. zadanie niesienia pomocy młodzieży w poszukiwaniu korzeni wiary, oddziaływania na najnowszą emigrację, służenia dotacjami i pożyczkami na różne cele, wskazywania na humanitarne wartości naszej kultury i pomagania upadającym polskim szkołom<sup>58</sup>.

Idea zakładania polonijnych organizacji ekonomicznych zaczęła kształtować się pod koniec XIX w. w tych środowiskach emigracyjnych, które wywodziły się ze środowisk rzemieślniczo-kupieckich. I tak, np. już w 1897 r. powstało na terenie Austrii Stowarzyszenie „Gwiazda”, skupiające w celach samopomocowych demokratycznych rękodzielników i handlowców, oraz nieco później założono w 1900 r. Stowarzyszenie „Wawel”, integrujące kupców i przemysłowców polskich<sup>59</sup>. W Niemczech w tym samym roku powstało Towarzystwo Przemysłowe. Ich odpowiednikiem

<sup>57</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 5/1983, s. 7.

<sup>58</sup> „Dziennik Związkowy” z 24-25 VI 1983. Także „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 7-8/1983, s. 19.

<sup>59</sup> Wł. Kucharski, Z. Tomkowski, *op. cit.*, s. 63; Wł. Kucharski, *Związek...*, ss. 8-9. Nieco później zaczęły powstawać spółki oszczędnościowo-budowlane „Bazar”, banki i konsumy.



w okresie międzywojennym był we Francji Związek Kupców<sup>60</sup> i Związek Rzemieślników Polskiego Pochodzenia, bardzo prężna organizacja, starająca się zabezpieczyć stronę prawną swoich członków i okazywać im pomoc w rywalizacji z miejscowym środowiskiem oraz prowadząca szeroko pojętą działalność kulturalną<sup>61</sup>. Działania ekonomiczne mieściły się także w programach działalności wielu innych związków lub towarzystw o charakterze ogólnym. Podobną sytuację zaobserwowała H. Znaniecki-Lopata dla terenu USA<sup>62</sup>.

Od 1945 r. istnieje związane z kołami niepodległościowymi Stowarzyszenie Rolników Polskich w W. Brytanii. Obok pomocy zawodowej zrzeszeni w nim polscy farmerzy prowadzą działalność kulturalną, w której na czoło wysuwają się corocznie urządzone dożynki<sup>63</sup>. Na terenie RFN istnieje od kilku lat Zrzeszenie Współpracy Gospodarczej z Polską, które obok działalności podstawowej udziela pomocy charytatywnej w postaci leków i sprzętu medycznego<sup>64</sup>. Z kolei w Berlinie Zachodnim powstał ostatnio Polonijny Klub Handlowców i Przemysłowców (zrzesza 22 członków), który zainteresował się powstawaniem firm polonijnych w Polsce<sup>65</sup>.

Wśród organizacji polonijnych w USA wyróżnia się pewna grupa nastawiona głównie na działalność ubezpieczeniową, której nie obserwujemy w ugrupowaniach europejskich.

Rolę wiodącą pełni od wielu lat Związek Narodowy Polski. Jego raport finansowy zamknął się na koniec 1981 r. kwotą 171 524 033 dolarów po stronie zasobów. Tylko w latach 1977-1982 zasoby powiększyły się o kwotę 15 799 222 dolarów<sup>66</sup>. W ramach działalności ubezpieczeniowej związek prowadzi akcję asekuracji, tzw. kasy pośmiertne i lecnicstwo otwarte.

Inna organizacja Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce dysponuje

<sup>60</sup> W 1934 r. zrzeszał on 13 lokalnych towarzystw z 620 członkami. Zob. „Rocznik Rady...”, s. 10.

<sup>61</sup> „Narodowiec” z 10 II 1933, „Almanach Polonijny 1984”, s. 126. Związek współpracował z Izbami Rzemieślniczymi w Polsce. Z okazji złotego jubileuszu urządził wystawę, wydał monografię i zorganizował okolicznościowe imprezy.

<sup>62</sup> H. Znaniecki-Lopata, *Polish Americans...*, s. 56.

<sup>63</sup> Por. np. „Dziennik Polski, Dziennik Żołnierza” (dalej: „DPDŻ”) z XI 1981.

<sup>64</sup> Organizacji dzielnie prezesuje J. Rzeźnik. Zob. „Almanach Polonijny 1984”, s. 124.

<sup>65</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 3/1983, s. 22.

<sup>66</sup> Por. „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 5/1982, s. 9. We wspomnianym roku finansowym (1981) Związek miał 292 538 certyfikatów ubezpieczeniowych. Dodać należy, że poza ubezpieczeniami Związek prowadzi działalność oświatową, sportową, młodzieżową oraz pomocy materialnej. Por. „DPDŻ” z 2-3 V 1983.



kwotą ubezpieczeniową wynoszącą 11 780 141 dolarów (koniec 1981 r.)<sup>67</sup>. Natomiast Stowarzyszenie Kasy J. Kantego, mimo lokalnego zasięgu (obejmuje tylko stany Pensylwania, New Jersey, Delaware i Maryland)<sup>68</sup>, posiada zasoby ubezpieczeniowe w wysokości 7 mln dolarów (1982 r.), z kolei Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce opiera swą działalność na kwocie prawie 5 300 000 dolarów<sup>69</sup>; Zjednoczenie to już w momencie powstawania zakładało ubezpieczenie swoich członków — zmuszały ją do tego panujące ówczesnie stosunki społeczno-ekonomiczne w miejscu osiedlenia. Wymienione przykłady dają pewien pogląd na sprawę ubezpieczeniową.

Pomoc charytatywną świadczyły na marginesie działalności podstawowej różne polonijne organizacje USA i Europy. Szczególnego rozmachu nabierała ona w sytuacjach newralgicznych, np. podczas I i II wojny światowej oraz w okresach powojennych sytuacji kryzysowych Kraju czy fal emigracyjnych.

Pierwszym, powojennym przykładem działalności charytatywnej była od lat pięćdziesiątych Sekcja „Akcji Miłosierdzia” Polskiego Towarzystwa Katolickiego w Holandii<sup>70</sup>, która dzięki inicjatywie dr N. W. Komara rozwinęła formę pomocy potrzebującym w Polsce (leki i żywność). Nasilenie tej działalności, przekraczające dotychczasową pomoc, przypadło jednak na ostatnie 4 lata.

Dla świadczenia pomocy charytatywnej Kongres Polonii Amerykańskiej stworzył specjalną „Fundację charytatywną KPA”, która nieprzerwanie wysyła kontenery z odzieżą, obuwiem, żywnością, lekarstwami i sprzętem medycznym<sup>71</sup>. Także sfederowane w Kongresie różne ogólne polsko-amerykańskie związki i inne lokalne ugrupowania spieszą z pomocą.

W Europie, głównie zaś w Anglii, szeroką akcję rozwija Towarzystwo Pomocy Polakom<sup>72</sup>. Nieco innego typu pomoc świadczy np. Rada Pomocy Uchodźcom w Londynie, która zabiega i rozsyła do różnych obozów przebywania uchodźców (w Austrii, Grecji, Norwegii i RFN) przeczytane już polskie książki, gazety, tygodniki i periodyki<sup>73</sup>.

<sup>67</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 5/1982, s. 11.

<sup>68</sup> „Nowy Dziennik” z 27 X 1982.

<sup>69</sup> „Naród Polski” z 6 I 1983.

<sup>70</sup> Por. W. Sobisiak, *op. cit.*, s. 166.

<sup>71</sup> Por. „DPDŹ” z 24 IX 1983. Fundacja stale zaopatruje 22 szpitale w Polsce, wspomaga żywnością pielgrzymów udających się na Jasną Górę, doraźnie pomaga potrzebującym poprzez parafie.

<sup>72</sup> Kontynuuje opiekę nad chorymi i osobami w podeszłym wieku; pomaga przybywającym do W. Brytanii uchodźcom. Por. „DPDŹ” z 11 III 1983.

<sup>73</sup> „DPDŹ” z 14 III 1983.



Powstają wreszcie *ad hoc* różne organizacje dla niesienia pomocy w Polsce. Np. w Anglii *Food — for — Poland — Fund* (który do połowy 1983 r. wysłał 133 transporty wartości 1 811 000 funtów szterlingów), *Medical Aid for Poland*, powstały w 1981 r. (do końca 1983 r. przywiózł około 1700 ciężarówek leków, sprzętu medycznego, odzieży i żywności wartości ponad 4,5 mln funtów)<sup>74</sup>; rozdziałem darów zajmuje się komisja charytatywna Episkopatu Polski.

Działalność oświatowa przewijała się w programach działania różnych ogólnokrajowych stowarzyszeń polonijnych w formie dokształcania i czytelnictwa. Było to równocześnie jedno z naczelnych zadań utrzymania polskości i ochrony emigrantów przed wynarodowieniem. Pierwszymi instytucjami rozwijającymi oświatę polonijną były polskie parafie, a gdy ich nie było, działalność tę prowadził polski ksiądz, który uczył religii w polskim języku. Pierwszym świeckim stowarzyszeniem była powstała w czasie zaborów (1880 — Lwów i 1885 — Cieszyn) Polska Macierz Szkolna.

Z cieszyńskiej Macierzy wyłoniło się po 1918 r. w obrębie Czechosłowacji pierwsze „zagraniczne” stowarzyszenie. Już w 1921 r. założono „Polską Macierz Szkolną” w Gdańsku i nieco później m. in. w Niemczech, Belgii, Francji oraz USA. Działało również Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej w Polsce<sup>75</sup>. Wszystkie stowarzyszenia łączyła jedna myśl: rozwijanie oświaty wśród wychodźców starszego pokolenia i młodzieży. Po II wojnie światowej istniejące już wcześniej „Macierze” wznowiły działalność i od 1953 r. sfederowały się. Rolę przywódczą objęła Polska Macierz Szkolna Zagranicą z siedzibą w Londynie, zajmując się centralnie dostarczaniem podręczników i innych pomocy szkolnych, dokształcaniem nauczycieli i formowaniem programów. Corocznie organizuje zjazdy, podczas których dyskusja skupia się z reguły wokół spraw młodzieży, która ulega erozyjnym wpływom środowiska, oddalając się od nauki języka polskiego<sup>76</sup>. Belgijska Macierz prowadzi w swoim ośrodku w Comblain-la-Tour bardzo ciekawe kursy szkoleniowe<sup>77</sup>. Kolejnym po Macierzy stowarzyszeniem oświatowym było Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu, które już w 1908 r. zrzeszało 620 członków<sup>78</sup>. Działalność swoją rozwijało do 1938 r., a po II wojnie światowej przejęła ją „Strzecha”. W Szwajcarii istniały w tym czasie

<sup>74</sup> „Przegląd Społeczny” nr 85, Londyn XII. 1983, ss. 29 - 33.

<sup>75</sup> *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 6, s. 752.

<sup>76</sup> Por. np. „Gazeta Niedzielną” z 3 VII 1983. Macierz organizuje także rejonowe konferencje z inspektorami szkolnymi i nauczycielami celem podnoszenia poziomu nauczania. Por. „DPDŻ” z 24 II 1983.

<sup>77</sup> „Narodowiec” z 16 XII 1982.

<sup>78</sup> Wł. Kucharski, Z. Tomkowski, *op. cit.*, s. 75.



Stowarzyszenia Akademickie „Polonia” i Polskie Koło Akademickie w Zurychu<sup>79</sup>. W Belgii działał przed wojną Polski Związek Kulturalno-Oświatowy założony przez Polskie Grupy KPB<sup>80</sup>.

Na polu oświaty działają także związki i zrzeszenia nauczycielstwa polskiego za granicą, istniejące od okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą w W. Brytanii rozwija interesującą współpracę w zakresie doształcenia nauczycieli i wymiany doświadczeń z bratnimi organizacjami zachodniej Europy, Skandynawii, USA i Australii<sup>81</sup>. We Francji działają współcześnie dwa zrzeszenia a) współpracujące z PRL (skupia tzw. nauczycieli konsularnych) i b) Niezależny Związek Nauczycieli Polskich we Francji (kontynuator przedwojennego związku)<sup>82</sup>. Działa również Polsko-Francuskie Zjednoczenie Kulturalno-Oświatowe, zajmujące się — obok podstawowego celu — wydawaniem podręczników (np. Jan Lask, *Mówimy po polsku*)<sup>83</sup>. Przygotowaniem podręczników w USA zajmuje się Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce<sup>84</sup>. Dodać należy, że w 1974 r. powstała *Orchard Lake Ambassadors*, organizacja zapewniająca utrzymanie znanych w USA Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake<sup>85</sup>.

Nowością z ostatnich lat jest utworzenie, w ramach Rady Koordynacyjnej Polonii Świata przy współpracy z Kierownictwem Domu Polskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Letniego Polonii Świata<sup>86</sup>. Także rozwijanie oświaty polskiej w ZSRR pod egidą stowarzyszenia Redakcji Czerwonego Sztandaru i przy nim działającego Koła Literackiego<sup>87</sup>.

Stowarzyszenia młodzieżowe powstały już w połowie XIX w., lecz nasilenie tego ruchu obserwujemy dopiero w dwudziestolecu międzywojennym. Powstawały wówczas w poszczególnych krajach drużyny harcerskie (założenie ich przypada na 1911 r.), tworząc z czasem Zwią-

<sup>79</sup> J. Lewandowski, *op. cit.*, s. 83.

<sup>80</sup> M. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 43.

<sup>81</sup> „DPDZ” z 10 VII 1982.

<sup>82</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 9-10/1983, s. 50.

<sup>83</sup> We Francji istnieje także Towarzystwo Przyjaciół Języka Polskiego w Blanc—Mesnil oraz Komisja Szkolna Kongresu Polonii Francuskiej.

<sup>84</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 7-8/1983, s. 9.

<sup>85</sup> Tamże, nr 2/1974, s. 3.

<sup>86</sup> „DPDZ” z 30 VII 1983. Wykładają w nim wybitni polscy naukowcy. Słuchaczami są studenci polskiego pochodzenia w wieku 21-32 lat, skierowani przez naczelne organizacje polonijne.

<sup>87</sup> „Czerwony Sztandar” z 17 II 1983 i 8 III 1983. Nadto w ramach litewskiej SRR można się uczyć j. polskiego w 33 średnich, 48 ośmioklasowych i 27 początkowych szkołach. Nauczycieli kształci Wileński Instytut Nauczycielski. Rolę oświatową pełni polski Klub Miłośników Książki „Grażyna” w Nowogródku. Por. „Czerwony Sztandar” z 14 VII 1982.



zek Harcerstwa Polskiego Zagranicą. W ślad za harcerzami duchowni polscy zaczęli inspirować zakładanie katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (geneza ich powstania sięga 1919 r.). Oba te pionierzy szybko rozwinęły się w Europie, obejmując swoim zasięgiem niemal wszystkie kraje osiedlania, w tym bardzo licznie w USA. Ruch ten nieco osłabł po II wojnie światowej w związku ze zmieniającymi się zainteresowaniami młodzieży. W niektórych mniejszych diasporach nawet zamarł, w innych wegetuje, w większych nadal się rozwija.

W ostatnich latach powstał i działa, choć w niewielkich grupach, młodzieżowy ruch lewicujący. M. in. dość pomyślnie działa KSMP w Belgii, zrzeszający koła okręgów Charleroi, Mons i Liège<sup>88</sup>. To samo odnosi się do ZHP, który urządził w sierpniu 1982<sup>89</sup> III Światowy Zlot ZHP w Comblain-la-Tour (Belgia) z udziałem 1280 delegatów reprezentujących W. Brytanię, USA, RFN, Francję, Belgię, Australię i Argentynę<sup>90</sup>. We Francji do dyspozycji ZHP i KSMP stoją znane ośrodki w Voudricourt i „Monte Cassino” we Freland, w których gromadzi się polonijna młodzież na różne rocznicowe imprezy<sup>91</sup>. Również polonijna młodzież angielska spotyka się w Centralnej Stanicy ZHP w Fenton<sup>92</sup>. Bardzo ożywioną działalność prowadzi w W. Brytanii Polska YMCA, a zwłaszcza jej zespół „Mazury”<sup>93</sup>; znacznie mniejszą wykazuje się jej odpowiednik we Francji.

Na terenie Berlina Zachodniego od 1981 r. rozpoczęła samodzielną działalność nieliczna, bo jedynie 25 osobowa Polska Grupa Młodzieżowa, mająca własny zespół i wydająca własny „Biuletyn”<sup>94</sup>. Przy Niemieckim Domu Kultury (ZSRR), działa tamtejszy młodzieżowy zespół o nazwie Polski Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”<sup>95</sup>. Wspomnieć wreszcie należy o bardzo interesującej działalności kulturalnej Klubów Młodzieżowych PZKO w Czechosłowacji<sup>96</sup>.

Dużą stosunkowo grupę towarzystw stanowią przeróżne ugrupowania

<sup>88</sup> „Narodowiec” z 24 II i 8 VI 1982.

<sup>89</sup> Tamże, z 6 VIII i 10 VIII 1982.

<sup>90</sup> Tamże: Interesującą działalność — jednak w zasięgu lokalnym — prowadzi Związek Polskiej Młodzieży Ludowej „Wici” w Argentenille. Tamże, z 24 XII 1982.

<sup>91</sup> Tamże, 9 VII 1982, 10 - 11 X 1982, 5 V i 6 IX 1983.

<sup>92</sup> „DPDŻ” z 2 I 1983.

<sup>93</sup> Tamże z 13 XII 1982 i własne obserwacje autora. Także „DPDŻ” z 14 VII 1983. Dodać można, że ciekawe formy działalności rozwija w Londynie POM CLUB — dawniej młodzieżowy Klub POSK Pomidor. Por. „Wiadomości POSK”, IV, 1984, nr 32.

<sup>94</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 6/1982, s. 24; nr 4/1983, s. 12.

<sup>95</sup> „Czerwony Sztandar” z 7 X 1982.

<sup>96</sup> „Głos Ludu” z 15 II 1982.



kulturalne. Działalność tę uprawiały z reguły wszelkie stowarzyszenia o charakterze ogólnym i czynią to do dziś. Równocześnie zakładano jednak specjalne ugrupowania. Pierwsze miejsce zajmował bardzo rozwijający się, a obecnie słabnący ruch śpiewaczy. Zakładano poszczególne towarzystwa w Niemczech, USA, Francji, jak np. w 1889 r. Związek Śpiewactwa Polskiego w Ameryce; Związek Kół Śpiewaczych we Francji, Zrzeszenie Chórów w Anglii i Szkocji<sup>97</sup> itp. Koła Śpiewacze kościelne i świeckie powstawały także w innych krajach. Obok nich działały związki filatelistyczne, numizmatyczne i inne o lokalnym znaczeniu<sup>98</sup>, jak np. Polski Związek Kulturalny w Gandawie (Belgia), Polskie Stowarzyszenie kulturalne im. J. Bema (od 1969) na Węgrzech<sup>99</sup>, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Czechosłowacji (z licznymi kołami śpiewu, teatru i zespołami pieśni i tańca)<sup>100</sup>. Nadto powstały ostatnio Towarzystwa Kulturalne w Norwegii i Szwecji oraz w USA *International Polka Association*<sup>101</sup>. Działalność organizacji kulturalnych obejmowała z reguły wszelkie formy uczestnictwa w rodzimej kulturze.

Polonijny ruch kombatancki datuje swoją działalność od okresu po I wojnie światowej. Gros tego typu stowarzyszeń powstało najpierw we Francji, w której pod koniec lat dwudziestych istniały już 3 ugrupowania: Stowarzyszenie Byłych Wojskowych, Związek Inwalidów Wojennych i Związek Rodzin Wojskowych. Na początku trzydziestolecia tworzyły one Federację Byłych Obrońców Ojczyzny we Francji, stowarzyszonej w Radzie Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji. Poza Francją istniały koła byłych wojskowych w krajach Beneluxu<sup>102</sup> i w USA (związki Hallerczyków).

Istotny przełom w tym zakresie dokonał się po II wojnie światowej dzięki powstaniu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK) — obecnie Federacja Światowa SPK z siedzibą w Londynie. Obejmuje ona swoją siecią organizacyjną 23 kraje świata, skupiając łącznie 20 tys. członków. Sam tylko oddział w W. Brytanii liczy 103 koła z 7 tys. członków i 32 domami i klubami<sup>103</sup>.

<sup>97</sup> „The Post Eagle” z 6 VII 1983; „DPDZ” z 14 I 1982, 16 XII 1982 oraz „Almanach Polonijny 1984”, s. 127.

<sup>98</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 9-10/1983, s. 32; „Narodowiec” z 18 II 1982, 18 VI 1982, 10 II 1983.

<sup>99</sup> „Almanach Polonijny 1984”, s. 127; „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 1/1983, s. 22.

<sup>100</sup> „Zwrot” nr 12/1982, 5 i 6/1983; „Głos Ludu” z 7 i 17 XI 1981, 12 III 1983.

<sup>101</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 7-8/1983, s. 23; nr 5-6/1983, s. 39.

<sup>102</sup> Np. w Belgii istniał od lat dwudziestych Związek byłych Wojskowych, Por. M. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 33.

<sup>103</sup> Por. „Przegląd Społeczny” nr 84, III/1981, ss. 17-18; „Kalendarz Kombatanta 1984”, ss. 161 i 178-180.



SPK prowadzi rozległą działalność, m. in. oświatową, kulturalną i tzw. niepodległościową, nie szczędząc pomocy finansowej innym organizacjom dzięki posiadaniu 2 przedsiębiorstw. Pewien ewenement stanowi oddział SPK w Austrii, w której z racji neutralności państwowej nie mogą istnieć związki byłych żołnierzy. Stąd też tamtejszy SPK działa jako Stowarzyszenie Polsko-Kulturalne (też skrót SPK). Podobną działalność prowadzą inne organizacje, uzupełniając ją opieką nad chorymi członkami, pomocą Krajowi oraz działalnością pisarską o charakterze pamiętnikarskim. W Belgii założono w 1950 r. ugrupowanie byłych wojskowych (z dywizji gen. Maczka i Polskich Skrzydeł RAF) o nazwie „Byli Wojskowi i Stowarzyszenie Katolickie”, przekształcone w 1963 r. na „Związek Byłych Wojskowych, Kolonia Polska w Gandawie”. Z niego z kolei wyodrębniła się, po Kongresie byłych Kombatantów w Kemmel w 1970 r., Sekcja polska Kombatantów alianckich w Europie z siedzibą w Gandawie<sup>104</sup>.

We Francji działają: Związek Inwalidów Wojennych we Francji, Związek Rezerwistów i Byłych Wojskowych, Polska Organizacja Walki o Wolność oraz Związek Rodzin Polskich Obrońców Ojczyzny (7 kół w terenie)<sup>105</sup>. Rozwijają one m. in. działalność charytatywną dla swoich członków i Kraju oraz pielęgnują różne rocznice historyczne.

Stosunkowo najwięcej organizacji typu kombatanckiego działa obecnie na terenie W. Brytanii (13). Poza SPK ogólnoswiatowy zasięg ma Stowarzyszenie Lotników Polskich, skupiające aktualnie ponad 2000 członków w 29 ogniskach, w tym 11 na terenie W. Brytanii<sup>106</sup>. Dość aktywne są także Związek Polskich Spadochroniarzy, Związek Inwalidów Wojennych, Koło Byłych Żołnierzy AK i Stowarzyszenie Marynarki Wojennej. Sporo organizacji kombatanckich o podobnym profilu działania odnotowujemy na terenie USA, niezależnie od już wymienionych, mających zasięg światowy.

Wśród polonijnych ugrupowań społecznych nie bez znaczenia był także ruch sportowo-rekreacyjny. Jego reprezentantem na obczyźnie na przełomie XIX i XX w. były wspomniane już gniazda sokole. Pierwsze z nich powstały na terenie Niemiec (w 1905 r. w Zagłębiu Ruhry było ich 64 z 3358 członkami, w tym 1178 ćwiczących)<sup>107</sup>, realizując obok ćwiczeń gimnastycznych zadania paramilitarne. Nieco później powstał Sokół

<sup>104</sup> M. Żmigrodzki, *op. cit.*, s. 65. Sekcja kultywuje tradycje polskie, sławi dobre imię Polski oraz działa na rzecz zbliżenia polsko-belgijskiego. Sekcja współpracuje ze Związkiem byłych Wojskowych.

<sup>105</sup> „Narodowiec” z 22 IV 1982, 21 XII 1982, 13 VI 1983 i 2-3 VIII 1983.

<sup>106</sup> „Przegląd Prasy Polonijnej” nr 8/1982, s. 22; „Almanach Polonijny 1984”, s. 24; „DPDZ” z 21 X 1983.

<sup>107</sup> K. Murzynowska, *op. cit.*, ss. 104-105.



w USA, a następnie na terenie Francji (w latach trzydziestych Związek Sokołów Polskich liczył 112 gniazd z 5000 członków)<sup>108</sup>. Poszczególne gniazda działały jeszcze w krajach Beneluxu. Po II wojnie światowej ruch sokoli poważnie zmalał. Występuje głównie we Francji i USA<sup>109</sup>.

W W. Brytanii rozwinął się natomiast po II wojnie światowej Związek Polskich Klubów Sportowych, podobnie i w USA<sup>110</sup>. Istnieją także polsko-polonijne Komitety Igrzysk Polonijnych oraz Komitety Olimpijskie<sup>111</sup>.

Wymienienia wymagają wreszcie nieliczne towarzystwa naukowe. Wśród nich wielce zasłużone dla rozwoju polskiej myśli na emigracji są: Towarzystwo Literacko-Historyczne w Paryżu, Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie, Towarzystwo Przyjaciół PUNO, Towarzystwo Muzeum w Rapperswilu i kilka naukowych w USA oraz wiele pomniejszych, przyczyniających się również do rozwoju nauki<sup>112</sup>.

\*

Kończąc te rozważania warto chyba dodać, co zresztą próbowano wykazać w tekście, że organizacje polonijne Europy i USA posiadają wiele cech wspólnych, ale też pewne różnice.

Podobieństwa dotyczą m. in. genezy i dalszego rozwoju organizacji o charakterze ogólnym, występowania organizacji w tych samych przedziałach czasowych, kultywowania tradycji polskich i przywiązania do wiary ojców, tendencji do tworzenia organizacji świeckich, posiadania tego samego typu organizacji, zwłaszcza religijnych, młodzieżowych (ZHP, KSMP), sportowo-rekreacyjnych (Sokół i bractwa strzeleckie), klubów sportowych, posiadania organizacji współpracujących z PRL (tzw. konsularnych) i organizacji Wolnych Polaków, tworzenia nadrzędnych organizacji o charakterze koordynującym (Kongresy Polonii Zjednoczenia, Rada Koordynacyjna Polonii Świata), pomocy charytatywnej świadczonej zwłaszcza w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej Kraju.

Różnice natomiast sprowadzają się m. in. do braku w Europie organizacji ubezpieczeniowych, występujących w USA, braku zrzeszeń klu-

<sup>108</sup> „Rocznik Rady Porozumiewawczej...”, s. 10.

<sup>109</sup> W siedmiu okręgach. Por. „Narodowiec” z 22 XII 1981, 2 VII 1982, 18 II i 12-13 VI 1983.

<sup>110</sup> „DPDŻ” z 12 III, 13 III i 21 III 1983.

<sup>111</sup> „Almanach Polonijny 1984”, s. 127.

<sup>112</sup> Por. np. „Jutro Polskie” z 25 XII 1982; „DPDŻ” z 23 XII 1982 i 19 II 1983; „Gazeta Niedzielną” z 8 V 1983; „Narodowiec” z 6-7 VI i 24 XII 1982.



bów, mimo że działa ich sporo w Europie, oraz — co najważniejsze — niepodejmowania działalności klubów na rzecz rodzinnych miejscowości w Polsce (w przeciwieństwie do USA), istnienia w Europie polonijnych spółek i banków dla ochrony własnych interesów.

Dodać tu można jeszcze rozwijanie działalności kulturalnej wśród Polaków i osób polskiego pochodzenia w krajach socjalistycznych.



## NASZE WYDAWNICTWA

---

**Praca zbiorowa pod redakcją LECHA JANICKIEGO  
przy współudziale Marka Sobolewskiego**

### **USTRÓJ PAŃSTWOWY REPUBLICY FEDERALNEJ NIEMIEC**

ark. wyd. 48, nakład 1200, cena 650,-

Pierwsze w polskim piśmiennictwie ujęcie całokształtu ustroju państwowego RFN, ukazujące model konstytucyjno-prawny i jego praktyczną realizację.

Publikacja składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera opracowania, dotyczące (obok genezy) także podstaw ustroju, jego ogólnych zasad, sił politycznych i praw zasadniczych obywateli. Część druga dotyczy struktury aparatu państwowego, tj. systemu wyborczego, ustroju naczelnych organów federacji i krajów oraz ustroju administracyjnego z uwzględnieniem rozwiązań przewidzianych na wypadek sytuacji wyjątkowych.

Autorami poszczególnych rozdziałów są: Marek Sobolewski, Jan Wąsicki, Lech Janicki, Krystyna Sikorska-Dzięgielewska, Zdzisław Kędzia, Zbigniew A. Maciąg, Jerzy Krasuski, Janusz Matużyński, Janusz Janiszewski, Leszek Garlicki, Eugeniusz Zwierzchowski, Witold M. Góralski, Karol M. Pospieszalski, Zbigniew Janowicz.

#### **DO NABYCIA:**

- w księgarniach naukowych Domu Książki,
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym).

